
„Cieszyn jest lepszy niż Praga...”

Data publikacji: 14.04.2023 19:10

Słowo „Cieszyn” odmieniane było wczoraj (14.04.2023) przez wszystkie przypadki w Bibliotece Miejskiej w stolicy powiatu. A to za sprawą spotkania autorskiego z okazji premiery i promocji książki Marty Matyszczak „Cieszyn prowadzi śledztwo”, która opowiadała m.in. między innymi o tym, dlaczego pisarz musi być cierpliwy, dlaczego Cieszyn stał się bohaterem jej powieści i co w tym przygranicznym mieście ją zafascynowało.

Parę pytań już miałam okazję autorce zadać w dniu premiery (Pisaliśmy: [Cieszyn prowadzi śledztwo](#)). Ale na dokładniejsze poznanie kulis jej powstania, wybrałam się w deszczowy czwartkowy (13.04.2023) wieczór do cieszyńskiej Biblioteki Miejskiej. Tam autorkę kryminałów odpytywała sprawnie pracownica Biblioteki Miejskiej w Cieszynie, Joanna Wucka-Biały.

Zamiast Pragi - Cieszyn

Marta Matyszczak opowiadała, jak to się stało, że akurat Cieszyn stał się bohaterem jej nowej powieści: - ***Od dawna chciałam posłać moich bohaterów do Czech. Moim pierwszym pomysłem była Praga, ale na premierze tomu „Taka tragedia w Tałtach” z cyklu „Kryminal z pazurem”, kiedy rozmawiałam z moimi czytelniczkami, któraś z pań powiedziała ‘A nie myślałaś, żeby ich posłać do Cieszyna?’. I wtedy pomyślałam, że to jest o wiele lepsze niż Praga. Bo Cieszyn jest bardziej swojski, jest mniejszy, bardziej przytulny. Bardziej pasujący do tej mojej serii „Kryminal pod psem”. Dodatkowo za tym pomysłem głosowali pracownicy Wydawnictwa Dolnośląskiego, które jest moim wydawcą.***

Wspomnienia z Cieszyna

Tym bardziej miło jej było wrócić do Cieszyna, bo miała z niego dobre wspomnienia: - ***Ja Cieszyn znałam z takich jednodniowych wypadów, ale też jeszcze z czasów studiów, kiedy przejechałyśmy tutaj z koleżanką na Festiwal Era Nowe Horyzonty. Nota bene, byłam później we Wrocławiu i muszę przyznać, że tu było o wiele lepiej. Spałyśmy wtedy na karimacie w sali gimnastycznej w szkole podstawowej. Cała sala wypełniona była tymi kinomanami. Chodziłyśmy przez granicę do kina, co nas bardzo ekscytowało, więc ogólnie miałam bardzo dobre wspomnienia z Cieszyna.***

Cieszyński research

Żeby przygotować się do pisania powieści, autorka kryminałów „zbadła” wpieryw miejsce zbrodni: - ***Rok temu, też w kwietniu, przyjechaliśmy z moim mężem do Cieszyna na tzw. reasearch tutaj. Szukałam wpieryw noclegu i znalazłam idealny, cudowny (oczywiście dla mnie, fabularnie) Hotel Central naprzeciw czeskokieszyńskiego dworca. Tam się wchodzi do pokoju przez toaletę! Wprost z korytarza hotelowego wchodzi się do łazienki*** – relacjonowała i śmiała się zaproszona pisarka: - ***A potem, żeby wejść do pokoju trzeba otworzyć przesuwne drzwi, które chyba oliwione były ostatnio za cesarza... To były idealne komponenty do kryminału. Potem zwiedzaliśmy Cieszyn, szwendaliśmy się uliczkami i po polskiej, i po czeskiej stronie. Gdzie umieścić trupa – to wiedziałam od razu. Most aż się prosił o to!***

Cieszyn jako narrator

Marta Matyszczak ma już na swoim koncie kilkanaście powieści, ale podkreślała, że stara się, by nie wiało u niej nudą: - ***Chcę, żeby każdy tom się różnił od poprzednich. Żeby było coś innego. Prócz tego, że miejsca są inne, używam różnych kombinacji, np. wątku z przeszłości. Tutaj uznałam, że miasto też powie, co myśli. I***

to miasto jest tutaj takim narratorem wszechwiedzącym, spogląda gdzieś tam z góry na te postacie, komentuje, co one tam robią i też ma swoje zdanie na ten temat – mówiła.

- Taka ciekawostka, odnośnie Cieszyna, której też ktoś zewnątrz (jak ja na przykład) nie wyłapie – dodałam ostatnio zwykłego posta, że coś tam wydają o Cieszynie, a właściwie są dwa miasta, po czym dostałam komentarz „Cieszyn jest tylko jeden!” I to by się zgadzało z opinią tego mojego miasta w książce. Że jest jedno, że ma bliźnię na swoim ciecie i tak by chciało mieć święty spokój a tu nic z tego, bo trupy i zagadki kryminalne – śmiała się.

Czeski kryminał

Jak zauważyła autorka, to w większości redaktorzy wymyślają tytuły jej książek. Badają, który tytuł jest bardziej zachęcający, sprzeda się marketingowo. – *Mój tytuł na tą powieść brzmiał „Czeski kryminał”. Ale w redakcji. Tytuł mojego debiutu brzmiał „Gdzie podziały się koty”. Uważałam, że jest świetny, jak u Kate Atkinson, ona ma tytuły wzięte z poezji Emily Dickinson, np. „O świcie wzięłam psa i poszłam”. Ale w redakcji mój tytuł się nie spodobał i zmienili go na „Tajemnicza śmierć Marianny Biel”. Inny tytuł, który został odrzucony to „Na tego bęc”. Też nie przeszedł. Jest „Strzały nad jeziorem”. Ale kilka też udało mi się przeforsować, na przykład „Morderstwo w hotelu Katowitz” czy tytuły nowej serii „Kryminał z pazurem”, w których wyrazy zaczynają się na tą samą literę np. „Mamy morderstwo w Mikołajkach” czy „Taka tragedia w Tałtach”.*

Co musi mieć pisarz?

Podobnie jak na wielu innych spotkaniach z pisarzami, pojawił się i wątek porad pisarskich i swoistego warsztatu zawodowego. Autorka „Kryminałów pod psemy” od lat utrzymuje się z pisania i traktuje swoją pracę poważnie, wyznaczając sobie reżim godzinowy – codziennie co najmniej kilka godzin (w zależności „jak idzie” nawet po kilkanaście) poświęca na pracę nad książką. Zapytana o to, jaka była droga do jej pierwszej powieści („Tajemnicza śmierć Marianny Biel”), odpowiedziała:

- Długa i wyboista – tak swoją drogę do pierwszej książki określiła autorka. – *To trwało tak naprawdę latami. Odkąd sobie postanowiłam, że napiszę książkę i ją wydam, to minęło siedem lat. Na początku zaczynałam pisać i w którymś momencie nie wiedziałam, co dalej. I porzucałam pomysł. A potem zaczęłam jeździć na różne warsztaty, głównie pomogły mi warsztaty pisania scenariuszy. I po nich wreszcie usiadłam, napisałam książkę, a potem zrobiłam sobie listę wydawców wydających kryminały, potem podzieliłam ich kategoriami: najfajniejsi, tacy sobie i ostatnia deska ratunku. No i wysłałam książkę i czekałam. Po miesiącu przyszły pierwsze odpowiedzi* – relacjonowała: – *Ogólnie pisarz musi być cierpliwy. To podstawowa cecha. Bo nawet jeśli wydawnictwo zdecyduje się wydać Wam książkę, to każda decyzja potem zapada w swoim czasie, na wszystko trzeba czekać.*

Zebrani mogli dowiedzieć się także, że na biurku pisarki panuje zazwyczaj potworny bałagan, że zanim siądzie do książki wszystkie sceny i postacie ma rozpisane na karteczkach, a także, że jedna książka powstaje około pół roku.

Tropem bohatera po Cieszynie

Cieszyn ostatnio stał się modny wśród pisarzy (np. "Nonkonformista" Jonasza Milewskiego, seria "Kociej Szajki" czy "Diabelskie podcienia" Bogusława Dziadzi). I bardzo dobrze. Ma do zaoferowania klimat i scenerię na niejedną powieść. A czytelnicy zachęceny opisywanymi lokacjami, chętnie zmienią nawet plany wakacyjne, by ruszyć tropem swoich ulubionych bohaterów. Jak zauważyła Marta Matyszczyk, już teraz ma sygnały od Czytelników, którzy chcą poznać miasto i zobaczyć na żywo opisane lokacje. Zapraszamy! Niech Cieszyn (z)robi wrażenie...

Natasza Gorzołka

Opis fabuły książki „Cieszyn prowadzi śledztwo”:

Na Moście Przyjaźni łączącym polski i czeski Cieszyn zostaje znalezione ciało mężczyzny. Ponieważ trup, za życia potomek arystokratycznej rodziny, leży dokładnie pośrodku granicy państwowej, śledztwo w sprawie morderstwa poprowadzić będą musieli wspólnie funkcjonariusze z obu krajów. Komisarz Liduška Žrankova i starszy aspirant Lucjan Kordel nie pałają do siebie (już teraz) miłością. A dodatkowo pracę utrudnia im obecność w Cieszynie żywotnie zainteresowanych sprawą małżeństwa Solańskich. Róża pracuje w gazecie polonijnej, Szymon zaś wraz z kundelkiem Guciem przyjeżdżają w odwiedziny. Prywatny detektyw zostaje zatrudniony przez zaniepokojone o wizerunek miast burmistrzynie do odnalezienia zabójcy Gustawa Habsburga. Podejrzanych jest coraz więcej i doprawdy trudno się na któregoś zdecydować. A i samo miasto ma coś do powiedzenia. [Opis Wydawcy]

Uwaga konkurs!

Mamy dla Was konkurs, w którym można wygrać książkę Marty Matyszczyk „Cieszyn prowadzi śledztwo”. Aby przygarnąć jeden z dwóch egzemplarzy książki, należy w komentarzu poniżej wymyślić ciekawy tytuł kryminału (może być kilka), w którym występowałoby dowolne miejsce z Cieszyna. Uwaga! Książek nie wysyłamy. Tylko odbiór w siedzibie redakcji w SKoczowie (ewentualnie po umówieniu w Cieszynie).

Nagrodzimy dwie najciekawsze odpowiedzi. Zakończenie konkursu i wyniki w tym artykule 17.04.2023.

Zakończenie konkursu!

Dziękujemy za udział w konkursie. Książki wędrują do Użytkowników: br2s i kaba. Gratulujemy! Zwycięzcy zostaną e-mailem zawiadomieni o sposobie odbioru książki.